

Wstęp

Problematyka „Kościół a Kościoły”, która stała się przewodnią myślą dla szesnastego już symposium organizowanego przez Katedrę Eklezjologii Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, jest z pewnością kwestią trudną i złożoną. Mamy tu bowiem do czynienia z wieloma poziomami tej problematyki.

Pierwszy kontakt z określeniem „Kościół a Kościoły” winniśmy odnieść do tematu równoczesnego istnienia jednego Kościoła powszechnego, który istnieje i realizuje się w Kościołach partykularnych (np. patriarchatach, diecezjach czy parafiach). W swoim studium *Kościół partykularne w Kościele powszechnym* Henri de Lubac stwierdzał, że Kościół partykularny jako taki jest zawsze uniwersalistyczny i dośrodkowy. Kościół partykularny to nie jest jedynie okręg administracyjny całego Kościoła. W sercu każdego Kościoła partykularnego zasadniczo jest obecny cały Kościół powszechny¹.

Niedawno byliśmy też świadkami poważnego sporu teologicznego na temat pierwszeństwa między Kościołem uniwersalnym a Kościołami partykularnymi. W tę debatę teologiczną byli zaangażowani kard. Joseph Ratzinger, kard. Walter Kasper, kard. Avery Dulles,

1 Por. H. de Lubac, *Kościół partykularne w Kościele powszechnym*, Kraków 2004, s. 42.

kard. Marc Quillet oraz wielu innych teologów (np. J.R. Villar, J. Bukaj, P. Rodriguez, E. Lanne, H.-J. Schulz).

Niektórzy teologowie, inspirując się ideami minimalizacji rzymskiego centralizmu i usuwania przerostu instytucjonalności nad duchowością, postawili pod znakiem zapytania wyższość Kościoła powszechnego nad Kościołami partykularnymi. Broniąc ontologicznej uprzedniości jednego i jedyne Kościoła powszechnego, Ratzinger odwołał się do kategorii Oblubienca i Oblubienicy. Nawiązując do słów Księgi Rodzaju, że mężczyzna i kobieta stają się „dwoje jednym ciałem” (Rdz 2,24), idea Oblubienicy stopiła się z ideą Kościoła jako Ciała Chrystusowego, którego sakramentalny fundament stanowi Eucharystia. Ofiarowane zostaje jedno jedyne Ciało Chrystusa; Chrystus i Kościół stają się „dwoje jednym ciałem”, a Bóg w ten sposób staje się „wszystkim we wszystkich”. Ta ontologiczna uprzedniość Kościoła uniwersalnego, jednego i jedyne Kościoła oraz jednego i jedyne Ciała oraz jednej i jedynej Oblubienicy w stosunku do konkretnego empirycznego urzeczywistnienia w poszczególnych Kościołach lokalnych była dla Ratzingera aż nadto ewidentna².

Natomiast W. Kasper zauważa, że pierwotna jerozolimka gmina była w rzeczywistości jednocześnie Kościołem uniwersalnym i Kościołem lokalnym. Oznacza to, że z historycznego punktu widzenia przypuszczalnie od samego początku istniało kilka gmin, obok gminy jerozolimskiej również gminy w Galilei. Dlatego Kościoły partykularne według tego stanowiska muszą zostać dowartościowane.

Relacje między Kościołem powszechnym a Kościołami partykularnymi zdefiniował już wcześniej Katechizm Kościoła Katolickiego, gdzie czytamy: „Kościół Chrystusowy jest prawdziwie obecny we wszystkich prawowitych miejscowych zrzeszeniach wiernych, które trwając przy swoich pasterzach, same również nazywane są Kościołami w Nowym Testamencie. W nich głoszenie Ewangelii Chrystusowej zgromadza wiernych i w nich sprawowana jest tajemnica Wie-

2 Por. J. Ratzinger, *Fragen zur Kirche. Ekklesiologie der Dogmatischen Konstitution über die Kirche Lumen gentium*, „Die Tagespost”, März, Jahr 2000.

czy Pańskiej. W tych wspólnotach, choć nieraz są one szczupłe i ubogie albo żyją w rozproszeniu, obecny jest Chrystus, którego mocą gromadzi się jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół”³.

Kolejny poziom określenia „Kościół a Kościoły” nabiera koloru ekumenicznego i będzie odniesiony do rozróżnienia między powszechnym jednym chrześcijańskim Kościołem a jego indywidualnymi, lokalnymi przejawami lub denominacjami czy kongregacjami, których jest wiele. Światowa Rada Kościołów, która ma swoją siedzibę w Genewie, skupia przecież aż 352 Kościoły i reprezentuje więcej niż 500 milionów wierzących w Chrystusa. Każdy z tych Kościołów często ma odrębnie ujęte prawdy wiary, tradycje, struktury przywódcze i sposoby sprawowania liturgii, choć wszystkie uznają Jezusa Chrystusa za Boga i Odkupiciela.

Jednak z pozycji rzymskokatolickiej, słysząc określenie „Kościół a Kościoły”, nie bez podstaw myślimy o Kościele katolickim – który swój widzialny znak jedności upatruje w Biskupie Rzymu jako następcy świętego Piotra – jako tym jednym i właściwym. A przez Kościoły będziemy rozumieli wszystkie inne chrześcijańskie wspólnoty, które są poza nim. Stąd ze względów doktrynalnych Kościół rzymskokatolicki nie jest członkiem Światowej Rady Kościołów, jakkolwiek przynależy do jednego z pionów struktury ŚRK, czyli do „Wiary i Ustroju” (*Faith and Order*).

W wyznaniu wiary, jak to ma miejsce w Credo Nicejsko-Konstantynopolitańskim, znajduje się wyrażenie „jeden święty katolicki

3 Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK) nr 832. Warto też zapoznać się w tym kontekście z KKK nr 834: „Kościół partykularne są w pełni powszechne przez jedność z jednym z nich – z Kościołem rzymskim, «który przewodniczy w miłości» (Ignacy Antiocheński, *List do Rzymian*). «Dlatego z tym Kościołem, na mocy jego wyjątkowego pierwszeństwa, musiały zawsze zgadzać się w sposób konieczny wszystkie Kościoły, to znaczy wierni całego świata» (Ireneusz, *Przeciw herezjom*). «Istotnie, od zstąpienia do nas Słowa, które stało się ciałem, wszystkie Kościoły chrześcijańskie na całym świecie uznały i uznają wielki Kościół, który jest tutaj (w Rzymie), za jedyną podstawę i fundament, ponieważ zgodnie z obietnicą samego Zbawiciela bramy piekielne nigdy go nie przemożą» (Maksym Wyznawca, *Opuscula theologica et polemica*)”.

i apostołski Kościół”, gdzie „katolicki” oznacza powszechny (uniwersalny), co nie odnosi się konkretnie do Kościoła rzymskokatolickiego. W całej historii chrześcijaństwa nieustannie pojawiało się napięcie między uniwersalną naturą Kościoła a różnorodnością widoczną w poszczególnych Kościołach. Odrębności wyznaniowe, spory doktrynalne i odmienne style nabożeństw mocno odzwierciedlają tę różnorodność, podczas gdy ideałem jest często jedność w wierze w Chrystusa.

Wyrażenie „jeden, święty, powszechny (katolicki) i apostołski Kościół” jest kluczową częścią Nicejskiego Wyznania Wiary, jednego z najważniejszych stwierdzeń wiary chrześcijańskiej, szczególnie dla tradycji katolickiej, prawosławnej, anglikańskiej i wielu protestanckich. A zatem pomimo różnorodności chrześcijańskich tradycji i wyznań chrześcijanie wierzą w jeden powszechny Kościół. Idea ta opiera się na nauczaniu, że wszyscy wierzący w Chrystusa są duchowo zjednoczeni, niezależnie od tego, gdzie i jak oddają Bogu cześć. I tak rozumiany jest jeden Kościół jako powszechny, czyli katolicki (*Ecclesia catholica / katholon*). Termin ten odnosi się przede wszystkim do uniwersalności Kościoła chrześcijańskiego w znaczeniu obejmujący cały świat, a nie do Rzymu czy do rytu bądź sposobu sprawowania liturgii. W sensie katolickim Kościół jest przeznaczony dla wszystkich ludzi, we wszystkich miejscach i przez cały czas. Stąd pierwotnie nie odnosił się on konkretnie do Kościoła rzymskokatolickiego i w tym znaczeniu nauczał Sobór Watykański II, gdy orzekł: „To jest ten jedyny Kościół Chrystusowy, który wyznajemy w Symbolu wiary jako jeden, święty, katolicki i apostołski, który Zbawiciel nasz po zmartwychwstaniu swoim powierzył do pasienia Piotrowi (J 21,17), zlecając jemu i pozostałym Apostołom, aby go krzewili i nim kierowali (por. Mt 28,18 nn), i który założył na wieki «jako filar i podwalinę prawdy» (1 Tm 3,15). Kościół ten, ustanowiony i zorganizowany na tym świecie jako społeczność, trwa w Kościele katolickim, rządzonego przez następcę Piotra oraz biskupów pozostających z nim we wspólnocie (*communio*), choć i poza jego organizmem znajdują

się liczne pierwiastki uświęcenia i prawdy, które jako właściwe dary Kościoła Chrystusowego nakłaniają do jedności katolickiej”⁴. A zatem Kościół Chrystusowy to prawomocna jedność w różnorodności, gdzie Kościół, choć jeden, obejmuje ogromną różnorodność kultur, języków i praktyk. Jest jednak zjednoczony w swoich podstawowych treściach wiary, liturgii i misji. Katolickość jest bowiem uniwersalna i ma na celu dotarcie z Ewangelią do wszystkich ludzi.

Docieramy zatem do kolejnego, trzeciego, poziomu refleksji „Kościół a Kościoły”. Określenie to – jak widać z powyższej prezentacji – zawiera w sobie nie tylko poziom stosunku Kościoła powszechnego do Kościołów partykularnych czy poziom jednego Chrystusowego Kościoła powszechnego do różnych wyznaniowo (konfesyjnie) Kościołów, ale także istnieje poziom tzw. Kościołów siostrzanych. Co to są Kościoły siostrzane? Wiąże się to ze starożytnością chrześcijańską i Kościoły te wywodzą się od apostołów. Wskazuje się tu na dwa zasadnicze elementy, a mianowicie na sukcesję apostołską i dzięki temu ważne sprawowane misterium Eucharystii. Ta ciągłość apostołska gwarantuje zachowanie wierności nauce Apostołów, co jest kluczowe dla zachowania autentyczności przesłania i misji Kościoła.

„Po II Soborze Watykańskim przywrócono nazwę «Kościoły siostrzane» Kościołom partykularnym lub lokalnym, zgromadzonym wokół swojego biskupa. Z kolei odwołanie wzajemnych ekskomunik [między Wschodem a Zachodem w roku 1965] usunęło bolesną przeszkodę natury kanonicznej i psychologicznej i stało się ważnym krokiem naprzód na drodze do pełnej komunii. Tradycyjne określenie «Kościoły siostrzane» powinno nam nieustannie towarzyszyć na tej drodze. W ostatnim okresie Międzynarodowa Komisja mieszana uczyniła ważny krok naprzód w bardzo delikatnej debacie na temat metody, jaką należy stosować w dążeniu do pełnej komunii Kościoła katolickiego z Kościołem prawosławnym; kwestia ta często powodowała napięcia między katolikami i prawosławnymi. Komisja

4 Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (KK) nr 8.

stworzyła doktrynalne podstawy do pozytywnego rozstrzygnięcia problemu, które opiera się na doktrynie Kościołów siostrzanych”⁵. Dlatego określenie „Kościoły siostrzane” we właściwym znaczeniu, zgodnie ze wspólną tradycją Wschodu i Zachodu, może być stosowane jedynie do tych wspólnot kościelnych, które zachowały ważny episkopat i ważną Eucharystię.

Ta wielopoziomowa problematyka „Kościół a Kościoły” posiada naturalnie jeszcze kilka innych wątków. Jej poszerzenie stanowią z pewnością refleksje autorów pochodzących z różnych środowisk akademickich, prezentujących różne chrześcijańskie Kościoły, które znalazły się w tym tomie, będącym poświadczeniem międzynarodowego sympozjum, jakie odbyło się w marcu 2025 r. w Lublinie. Warto dodać, że corocznie już od 2010 roku Katedra Eklezjologii Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie organizuje w różnych miejscach Europy obrady, podczas których myślą przewodnią są debaty właśnie nad tajemnicą Kościoła w różnych jego perspektywach. Stąd czuję się w miłym obowiązku, aby podziękować przede wszystkim autorom referatów, którzy ubogacili nas swoimi przemyśleniami na temat *mysterium Ecclesiae*.

Te „Krakowskie Medytacje o Kościele” (*Cracoviensis Cogitatio Ecclesialis*) prowadzone tym razem w lubelskim krajobrazie niech nas uczą nie tylko tajemnicy Kościoła, będącego wydarzeniem Trójosobowego Boga i człowieka wiary, ale też uwrażliwiają na problem kościelnej jedności. Z ekumeniczną wrażliwością podchodzimy zatem do sprawy jego jedności, gdzie z jednej strony mamy dziś tak wiele wysiłków dla jego zjednoczenia, a z drugiej – istnieją wciąż smutne podziały i rozdarcia. W swojej encyklice poświęconej ekumenizmowi święty Jan Paweł II pisał: „Pan świata, który mądrze i cierpliwie dotrzymuje tego, co nam grzesznikom łaskawie obiecał, ostatnimi czasy wlewa skruczę w rozdzielonych chrześcijan, obficie napełnia

5 Kongregacja Nauki Wiary, *Nota o określeniu Kościoły siostrzane*, Watykan 2000, nr 8; por. Jan Paweł II, *Encyklika Ut unum sint*, Watykan 1995, nr 56, 60; AAS 87 (1995), 957.

ich tęsknotą za zjednoczeniem. Łaska ta porusza bardzo wielu ludzi na całym świecie, a także pod tchnieniem łaski Ducha Świętego wśród naszych braci odłączonych powstał i z dnia na dzień zatacza coraz szersze kręgi ruch zmierzający do przywrócenia jedności wszystkich chrześcijan. W tym ruchu ku jedności, który zwie się ruchem ekumenicznym, uczestniczą ci, którzy wzywają Boga w Trójcy Jedynej, a Jezusa wyznają Panem i Zbawcą; i to nie tylko każdy z osobna, lecz także wspólnie w społecznościach, w których Ewangelię usłyszeli i o których każdy mówi, że to jego własny i Boży Kościół. Prawie wszyscy jednak, chociaż w różny sposób, tęsknią za jednym i widzialnym Kościołem Bożym, który by był naprawdę powszechny i miał posłannictwo do całego świata, aby ten świat zwrócił się do Ewangelii i w ten sposób zyskał zbawienie na chwałę Bożą”⁶.

o. Andrzej Napiórkowski
Kierownik Katedry Eklezjologii
Dyrektor Instytutu Teologii Fundamentalnej, Ekumenii i Dialogu

Kraków, styczeń AD 2025

6 Jan Paweł II, Encyklika *Ut unum sint*, Watykan 1995, nr 7.